

Hugo Chavez uchwalił zmiany w prawie pracy

26 listopada 2011

Prezydent Wenezueli Hugo Chavez zobowiązał się do wprowadzenia nowego prawa pracy, wychodząc naprzeciw rządaniom protestujących robotników, którzy domagali się „rewolucyjnych” zmian mających na celu zwiększenie robotniczej kontroli nad produkcją.

Nowe przepisy dają uprawnienia do zarządzania na przedsiębiorstwach Socjalistycznym Radom Robotniczym. Rady Robotnicze są obecnie formowane w Wenezueli. Są one organizacjami władzy ludowej kontrolującymi produkcję i zarządzającymi przedsiębiorstwami. W niektórych miejscach funkcjonują one już od kilku miesięcy.

13 listopada, w przemówieniu do setek robotników zebranych na uroczystości zamykającej Centralny Kongres Ludzi Pracy Wsi, Miasta i Morza, Chavez stwierdził że stworzy „prawdziwie rewolucyjne i socjalistyczne prawo pracy” do 1 maja 2012. Hugo Chavez zatwierdzi nowe prawo dzięki upoważnieniu danemu mu przez Zgromadzenie Narodowe, które przyznało prezydentowi możliwość wydawania dekretów.

Hugo Chavez uznał zmiany w prawie pracy za „niezbędną część przechodzenia od modelu kapitalistycznego w którym Wenezuela znajduje się obecnie, do modelu socjalistycznego, który jest celem i marzeniem ludzi”.

Nowe prawo pracy jest historycznym zwycięstwem pracowników, kończy bowiem z uchwalonym w 1997 roku „Prawem Caldery” (nazwanym tak od nazwiska poprzedniego prezydenta Wenezueli Rafaela Caldery). Neoliberalne i narzucone przez Międzynarodowy Fundusz Walutowy przepisy uchwalone za kadencji Caldery zawierały duże ułatwienia dla pracodawców, nie istniały w nim odprawy ani dodatkowe odszkodowanie za nieuzasadnione zwolnienie. Przepis ten doprowadził do tego że

międzynarodowy imperializm i krajowa burżuazja ograbiły wenezuelskich pracowników na sumę 100 miliardów dolarów.

Związek zawodowy UNETE (Narodowa Unia Pracy) domagał się zmian w prawie pracy już od 2003 roku, jednak były one skutecznie blokowane przez parlamentarzystów, dopiero przyznanie specjalnych uprawnień prezydentowi otworzyło furtkę do wyjścia naprzeciw żądaniom pracowników.

Komunistyczna Partia Wenezueli sprzeciwia się systemowi prezydenckich dekretów i twierdzi że zmiany prawne winny powstawać na skutek „szerokiej debaty” a nie jednostkowych decyzji prezydenta Chaveza.

Źródło: [Władza Rad](#)